



Fotopułapki dla bezpieczeństwa

2021-12-03

O montażu kamer na Prądniku Czerwonym rozmawiano podczas posiedzenia Komisji Innowacji, Funduszy Unijnych i Metropolii.

Projekt uchwały kierunkowej autorstwa radnego Łukasza Wantucha zakłada umożliwienie montażu kamer przez wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe na słupach należących do Gminy Miejskiej Kraków. W uzasadnieniu autor argumentuje, że powodem przygotowania projektu uchwały są powtarzające się akty wandalizmu, np. przy ul. Celarowskiej. - Kamery mogą zostać zakupione przez wspólnoty czy spółdzielnie, a następnie zamontowane przez i na koszt Zarządu Dróg Miasta Krakowa - czytamy w uzasadnieniu do projektu. Radny zakłada, że kamery nagrywać będą obraz na karcie pamięci tylko w przypadku ruchu, a odczyt materiału możliwy będzie przez uprawnione osoby. Radny powołuje się na podobne systemy stosowane w lasach w celu wyłapywania osób wyrzucających śmieci.

Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego UMK wydał negatywną opinię do tego projektu uchwały. Przemysław Waśniowski tłumaczył, że z punktu widzenia bezpieczeństwa takie działanie jest dyskusyjne i nie przynosi oczekiwanych efektów, a proponowana technologia jest wrażliwa na utratę danych osobowych. Również wspólnoty jako administratorzy danych mogą mieć problemy, by wykazać adekwatność zbierania danych wrażliwych. Wyjaśnił także na jakiej zasadzie wybiera się miejsca do montażu monitoringu w Krakowie. - Miejsca wybieramy w oparciu o mapę bezpieczeństwa, która tworzona jest m.in. na podstawie zgłoszeń policji i mieszkańców.

Radny Tomasz Daros dopytywał, jakie przepisy zabraniają montażu kamer. - Powołujecie się państwo na opinię Rzecznika Praw Obywatelskich, który kontestuje montaż kamer, a jednak w kolejnych miejscach kamery są montowane, np. w mojej dzielnicy. Dlaczego raz można montować, a raz nie? Radny chciał również wiedzieć, dlaczego wydział przy wyborze miejsc do monitoringu nie kontaktuje się z radami dzielnic. - Do nas mieszkańcy się zgłaszają z prośbą o monitoring, tych danych może nie mieć ani policja, ani straż miejska, ani urząd.

- Jest dysproporcja między tym, co uważa Urząd Miasta Krakowa i Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, a tym czego oczekują mieszkańcy. Urząd opiera się tylko na zgłoszonych przestępstwach, a większość drobnych wykroczeń nie jest zgłaszana. Na Celarowskiej został ostrzelany blok z broni śrutowej lub z procy, zniszczono szyby w sześciu klatkach. Po każdym tego typu incydencie mieszkańcy pytają, kiedy będą kamery. Niestety urząd nie wydaje na nie zgody - mówił Łukasz Wantuch.

W odpowiedzi przedstawiciel Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego tłumaczył, że urząd działa na podstawie przepisów prawa - art. 9a ustawy o samorządzie gminnym. - Wspólnoty nie obowiązują zapisy ustawy, ale jak Miasto zaczyna uczestniczyć w takich procesach, to jesteśmy bombardowani przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Nie możemy powiedzieć, że nie może pan zamontować kamery. Mieliśmy wydać opinię, i to robimy: nie widzimy powodu, żeby montować



**Magiczny
Kraków**

kamerę w tym miejscu.

Komisja zdecydowała jednak, że projekt o fotopułapkach na słupach zostanie zgłoszony jako projekt uchwały Komisji Innowacji, Funduszy Europejskich i Metropolii. Na sesji Rady Miasta Krakowa procedowany będzie najprawdopodobniej w nowym roku.

Radni wydali pozytywne opinie dla projektów uchwał w sprawie Budżetu Miasta Krakowa na rok 2022 według druku nr 2328 oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Krakowa według druku nr 2329.

Posiedzenie komisji zostało odroczone do poniedziałku, 6 grudnia, do godz. 14 ponieważ członkowie komisji rozważają złożenie poprawek do budżetu na 2022 r.